

Mikołaj Gomółka | Do Ciebie, Panie, wzdycha moje serce

Psalm pochwalny ku czci Stwórcy

Opracowywanie muzyczne tekstów zaczerpniętych z biblijnej Księgi Psalmów było bardzo rozpowszechnione w XVI wieku. Te poetyckie utwory o zróżnicowanym charakterze doskonale nadawały się do wychwalania Boga, a zarazem do osobistej modlitwy. Pełne cykle 150 psalmów opracowali – przed [Gomółką](#) – kompozytor francuski Claude Goudimel i przedstawiciel [polifonii](#) niderlandzkiej – Jacob Clemens non Papa. W każdym przypadku posługiwali się tekstami przełożonymi na ich ojczysty język, starając się stworzyć kompozycje niezbyt skomplikowane, przeznaczone do powszechnego muzykowania. Mikołaj Gomółka wykorzystał mistrzowski przekład Jana Kochanowskiego, ale istniały też inne próby tłumaczenia łacińskich psalmów na język polski. [Wacław z Szamotuł](#) w swoich dwóch psalmach sięgnął po teksty Mikołaja Reja.

Tematyka psalmów jest zróżnicowana: jedne mają charakter radosny, jak Psalm 47. [Kleszczmy rękoma](#), inne natomiast utrzymane są w tonie smutnym, lamentacyjnym, jak Psalm 137. *Siedząc po niskich brzegach*. Za każdym razem muzyka podąża za znaczeniami i emocjami zawartymi w poetyckim tekście. Do psalmów pochwalnych zalicza się Psalm 25. *Do Ciebie, Panie, wzdycha serce moje*, w którym wierni pokładają ufność w Panu Bogu i proszą go o wsparcie. Mikołaj Gomółka odmalowuje za pomocą środków muzycznych nastroj pokornej modlitwy. Służą temu bardzo subtelne zabiegi, świadczące o wyobraźni i talencie kompozytora: wzdychanie oddane jest chwilowym zawieszeniem wszystkich czterech głosów na krótkiej pauzie, zaś „nieprzyjacielskie śmiechy” – wprowadzeniem nagłego dysonansu (*c-cis*) pomiędzy altem i sopranem. Szczegóły te nie są łatwe do wychwycenia przy pierwszym słuchaniu utworu – kompozytor zachęca nas do głębszych studiów nad odwiecznym związkiem muzyki i poezji.

dr Paweł Gancarczyk

“Praying Hands”, Albrecht Dürer, [Wikimedia Commons](#), PD